

No 237.

Kalendarzyk tygodniowy.

Środa Św. Jadwigi W.  
Czwart. Św. Martyniana.  
Piąt. Św. Wiktora.  
Sob. Św. Łukasza.  
Niedz. Św. Piotra z Al.  
Poniedz. Św. Ireny.  
Wtorek Św. Urszuli P.

Wschód: g. 6 m. 28  
Zachód: g. 5 m. 12.  
Dł. dnia: g. 10 m. 44.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocz. " 4 " —  
Kwartal. " 2 " —  
Miesięcz. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 2 (15) października 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierz u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

W niedzielę dnia 19 października r. b.

## W Sali Koncertowej

odbędzie się tylko jeden

### KONCERT

Słynnego pianisty Eugeniusza D'Alberta.

Bilety są do nabycia u K. M. Schrödera, Piotrkowska 81.

1334-3-1

## Kapelmistrz

artysta-muzyk N. PODKAMINER, posiadający dyplomy z ukończenia wiedeńskiego konserwatorium i St. Petersburgskiego Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa muzycznego udziela lekcji śpiewu solowego i chóralnego, gry na fortepianie i teorii kompozycji (harmonia, kontrapunkt, fuga, instrumentacja etc.) Przyjmuje od 11-1 i od 4-6.

1327-2-1

Ulica Piotrkowska 118, m. 30.

## Ogłoszenie tymczasowe.

W krótkim czasie zjedzie do Łodzi znany cyrk

### A. Devignè

ze swoim towarzystwem w liczbie 100 osób w nowowypbudowanym cyrku przy rogu ulic

Zawadzkiej i Pańskiej.

1340-2-1

MAGAZYN

## Stanisławy Rogójskiej

poleca świeży wybór kapeluszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz hałek, bluzek i sukienek dziecięcych.

Dzielnia 19.

1341-2-1

## Wystawa higieniczno-spożywcza.

Jedną z najważniejszych czynności w naszym życiu jest prawidłowe odżywianie organizmu. Czynność to nader ważna, od niej bowiem za-

leży zdrowie, zdolność do pracy a nawet i życie przyszłych pokoleń, gdyż tylko osobniki normalnie rozwinięte, których organizmy funkcjonują prawidłowo, mogą dać życie potomkom, również prawidłowo uzdolnionym do życia.

„Jedz, abys żył, a nie żyj, abys jadł” — mówi stare i wszystkim nam dobrze znane przysłowie — i w niem to właśnie zawiera się cała mądrość życia.

Ale jedz, abys żył, to nie znaczy opychaj się byle czem, by jeno nie umrzeć z głodu. Cóż bowiem przyjdzie społeczeństwu z twego życia, jeśli nerwy nie nabiorą odpowiedniej tężyzny i i sprężystości, jeśli pożywienie nie da ci tych składowych czynników, bez pomocy których organizm twój nie może rozwijać się prawidłowo, mózg traci zdolność myślenia i kombinowania, całe ciało omdlewa i wszystkie twoje organa, jak grunt namierzwiony, podatne są do przyjęcia i rozrostu wszelkich zarazków, których miliardy całe czatują na zdrowie człowieka. Będzie to nie życie w pełni jego krasy, lecz wegetacja rośliny, pozbawionej ożywczych promieni słońca i fal zdrowego świeżego powietrza, rośliny, porzuconej gdzieś na śmietniku po to, aby do reszty zmarniała.

Jedz, abys żył, to znaczy: niech pokarm będzie naprawdę czynnikiem do podtrzymania sił fizycznych i umysłowych w prawidłowej równowadze, przy możliwie najwyższym napięciu energii życiowej, niech cię uczyni zdolnym do wszel-

kich trudów i pracy, odpornym przeciw wszelkiego rodzaju i gatunku chorobotwórczym zarazkom.

Lecz aby odżywianie w ten a nie inny sposób spełniło doniosłą swoją funkcję, musi ono odpowiadać trzem kardynalnym warunkom. Przedewszystkiem składać się na nie winny produkty spożywcze zdrowe, w dobrym gatunku i odpowiednio ustosunkowane co do ilości; potwóre muszą przygotowane być do spożycia czyste, z troskliwym baczeniem, by usunięto wszystko, co dobroć ich i pożytek, jaki organizmowi naszemu przynieść mają, zakwestyonować może; wreszcie powinny być przyrządzone smacznie, bo tylko to, co ze smakiem tj. z przyjemnością spożywamy, wychodzi organizmowi naszemu na pożytek.

Szczupłość miejsca i ściśle określone ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają nam na bliższe rozpatrzenie sprawy, jak i czem się odżywiają masy naszego społeczeństwa. To jednak czujemy się zaznaczyć w obowiązku, że wedle badań higienistów, relacji lekarzy i rzeczoznawców, odżywianie ogółu u nas pozostawia bardzo wiele do życzenia.

To też na duże uznanie i gorliwe poparcie zasługuje projekt dr. Stanisława Serkowskiego w przedmiocie urządzenia w Łodzi Wystawy higieniczno-spożywczej, korzystając z zamykającej się jutro w Warszawie Wystawy kucharsko-spożywczej, z której wiele okazów z pożytkiem dla naszego miasta może być zaprodukowanych i na naszej wystawie, oraz być jej ozdobą.

Główny jednak nacisk położyć należy na zainteresowanie wystawą naszych łódzkich wystawców, gdyż tylko w porównaniu, jak w danym razie z Warszawą, należycie ocenić zdołamy, jakie są nasze środki spożywcze, czem się karmimy i co na tej drodze ku ulepszeniu zdziałać można i potrzeba. W ten tylko sposób cel wystawy naszej będzie osiągnięty.

Słusznie też zrobił dr. Serkowski, przekazując projekt urządzenia Wystawy higieniczno-spożywczej w naszym mieście Towarzystwu doraźnej pomocy lekarskiej. Pogotowie ratunkowe, czuwając dniami i nocą nad zdrowiem i bezpieczeństwem naszych organizmów, zagrożonych niespodzianymi wypadkami, z urzędu już niejako ma prawo ująć tę sprawę w swoje ręce, bo czyż zatrucie pokarmem nie jest również wypadkiem w wielu razach niespodzianym i niemniej groźnym od rany, zadanej przez spadającą cegłę, pchnięcie nożem lub przejechanie.

Słusznie jest także, aby dochód czysty, jaki się okaże, zasilił skarbnięć Pogotowia ratunkowego, instytucji tyle pożytecznej, a utrzymywanej wyłącznie ofiarnością ogółu.

Zarząd Pogotowia, przyjąwszy w zasadzie projekt dr. Serkowskiego, przekazał go do bliższego rozpatrzenia i ewentualnego wykonania istniejącemu przy Pogotowiu komitetowi organizacyjnemu wydziału dochodów niestałych.

Wczoraj właśnie w lokalu Pogotowia o g. 8½ wieczorem odbyło się posiedzenie tego komitetu, na którym dr. Serkowski referował podjęty









tej postawy praca nad uspołecznieniem żydów stała się niezmiernie ciężką i mało produkcyjną, aczkolwiek wciąż postępuje i samą siłą rzeczy postępować musi.

Jeśli stwierdzałem z ubolewaniem, że znaczny odłam społeczeństwa odtrąca uspołeczniających się żydów, to bynajmniej nie odmawiałem społeczeństwu prawa do odpychania tych jednostek, które pod pozorami kultury kryją niski

poziom moralny i obojętność lub niechęć względem współobywateli. Jednostki takie powinny podlegać ostracyzmowi niezależnie od swego pochodzenia i wyznania i nie o nich tu mowa. Niechaj tylko społeczeństwo szczerze wyciągnie rękę do tych wszystkich, którzy się z niem szczerze solidaryzują i do jedności z niem poczuwają, niech nie spotyka ich przy każdej sposobności taka odprawa, jaką list mój ze strony

redakcyi „Gazety Polskiej“ otrzymał, a najważniejsza przeszkoda do pracy asymilacyjnej usunięta zostanie.

Zechęcej przyjąć Szanowny Redaktorze, zapewnienia prawdziwego szacunku i poważania.  
N.

Warszawa, dnia 7 października 1902 r.

(D. c. n.)



# Konstanty Płachecki

opatrzone Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Łodzi, d. 15-go października r. b., w wieku lat 66.

Eksportacja zwłok zmarłego z domu przy ul. Zawadzkiej № 1, do kościoła Najśw. Maryi Panny nastąpi dnia 16 b. m. o godzinie 5 i pół popołudniu. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 10 i pół rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki. Na bolesne te obrzędy pozostała w głębokim smutku rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

## Wspomnienie.

W dniu 15 października r. b. przeniósł się do wieczności



# Konstanty Płachecki

Prezes Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Zmarły w ciągu 17-tu lat pełnił honorowo obowiązki Przewodniczącego w Komitecie Towarzystwa Kredytowego, poświęcając bezinteresownie swój czas i wiedzę dla dobra ogólnego. Jego prawy i pogodny charakter, oraz gotowość do niesienia usług na polu obywatelskim, jednały Mu szczerą sympatyę i uznanie w sercach współkolegów, którzy też zachowują o nim najlepsze i wdzięczne wspomnienie.

Komitet Nadzorczy i Dyrekcyja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

### Z OSTATNIEJ POCZTY.

—s—

#### Różne wieści.

— Prezes ministrów Koerber, przedstawił onegdaj Niemcom i Czechom projekt uregulowania sprawy językowej w Czechach i na Morawach. Główne zasady projektu są następujące:

W Czechach utrzymuje się wyłączone używanie języka niemieckiego w komunikacji z władzami wojskowymi, urzędami innych krajów koronnych, tudzież władzami centralnymi. W tymże języku prowadzone być mają listy kwalifikacyjne urzędników, urzędować w nim mają wszystkie władze kasowe i pocztowe. Projekt ustanawia trzy obszary językowe w Czechach: niemiecki, czeski i mieszany. Powiaty o jednym języku urzędowym są te, w których drugim językiem mówi mniej, niż 20 proc. ludności. Wszystkie inne są mieszane: Wewnętrznym językiem urzędowym w powiatach niemieckich jest niemiecki, w czeskich jest czeski, w powiatach mieszanych język stron. W powiatach o jednym języku urzędowym musi językiem tym władać wybornie każdy urzędnik. Dla całych Moraw uznano zasadę podwójnego języka urzędowego.



